**Czy Niemcy rękami UE chcą zatrzymać rozwój polskich portów?**

**Jan Paweł Grabowski, szef trzebnickich struktur Ruchu Narodowego, alarmuje, że dynamiczny rozwój polskich portów morskich, w szczególności Portu Gdańsk, może być celowo hamowany przez działania Komisji Europejskiej. Grabowski, powołując się na doniesienia medialne, stawia pytanie, czy obecne postępowanie UE jest przypadkowym zbiegiem okoliczności, czy też zorganizowaną próbą spowolnienia polskiej gospodarki i ochrony niemieckiej konkurencji, w szczególności portu w Hamburgu.**

— „*Sytuacja, w której polski rząd jest zmuszany do zapłaty ogromnych pieniędzy za rzekomo* ***niedozwolone ulgi podatkowe****, jest nadzwyczaj niepokojąca. To jakby ktoś wstrzymywał biegacza na mecie, bo za szybko biega*,” – mówi Grabowski.

**Port w Gdańsku** z wynikiem 61 mln ton przeładunków wskoczył na trzecie miejsce w Europie, wyprzedzając **Port w Hamburgu** (35 mln ton).

**Groźba dla polskiej gospodarki**

Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciwko Polsce (SA.38401 „Ports taxation in Poland”), zarzucając, że wieloletnie **zwolnienia podatkowe** dla polskich portów, obowiązujące od 1996 roku, stanowią **niedozwoloną pomoc publiczną**. W efekcie, Bruksela może zażądać zwrotu podatku za ostatnie 18 lat, co łącznie mogłoby wynieść około 100 milionów złotych rocznie.

**Niemiecki cień nad polskim morzem?**

— „*Czy to przypadek, że to postępowanie pojawia się w momencie, gdy nasze porty zaczęły naprawdę konkurować z potentatami, takimi jak* ***Hamburg****? Niemcy widzą, że tracą pozycję na Bałtyku i mogą wykorzystywać unijne regulacje, by dusić polską konkurencję w zarodku*,” – podkreśla Grabowski.

Ruch Narodowy apeluje do polskiego rządu o podjęcie stanowczych działań w celu obrony interesów polskich portów. Zwraca uwagę, że choć Bruksela nie wyklucza porozumienia, to ostateczny wynik może zależeć od tego, czy Polska zgodzi się na niekorzystne zmiany w prawie, które mogą osłabić pozycję polskich portów.

**Apel do rządu i opinii publicznej**

— „*Wzywamy polski rząd, aby nie uległ presji i nie zgodził się na rozwiązania, które mogłyby zahamować* ***dalszy rozwój naszych portów****. Musimy chronić nasz strategiczny interes gospodarczy. To nie jest tylko walka o pieniądze, to walka o naszą suwerenność i pozycję na europejskiej arenie gospodarczej*,” – kończy Grabowski.